

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Ogólna sytuacja gospodarcza: wskaźniki produkcji, stan bezrobocia, przewozy kolejowe, ruch cen hurtowych, ogólna charakterystyka ożywienia przemysłowego. Sytuacja w poszczególnych gałęziach górnictwa i przemysłu: w górnictwie węglowym, przemyśle kaflowym, hutnictwie żelaznym, produkcji cynku i ołowiu, przemyśle włókienniczym, metalowym, drzewnym, chemicznym, spożywczym, mineralnym i skórzanym.

Ogólny rozwój produkcji przemysłowej ilustrują następujące wskaźniki produkcji (według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen):

Miesiąc i rok	W s k a ż n i k i		
	ogólnej produkcji przemysłowej	dóbr wytwórczych	dóbr spożycia
Styczeń 1928 roku.	123,3	133,2	123,9
lipiec „ „	127,8	147,5	121,0
styczeń 1929 „	136,7	152,4	135,5
lipiec „ „	126,2	142,7	109,3
styczeń 1930 „	116,6	132,0	102,0
lipiec „ „	103,5	113,4	96,8
styczeń 1931 „	95,5	92,9	91,6
lipiec „ „	92,7	92,1	90,6
styczeń 1932 „	67,9	57,5	68,7
lipiec „ „	54,1	42,6	62,2
styczeń 1933 „	46,8	37,7	48,6
lipiec „ „	57,8	48,2	67,0
styczeń 1934 „	58,0	46,2	64,5
lipiec „ „	60,9	55,9	63,0

Powyższe dane wskazują na wzrost działalności wytwórczej w dziedzinie przemysłu pod wpływem głównie wzmocnienia obrotów

wewnętrznych czy to na cele inwestycyjne (ruch budowlany, konserwacja urządzeń fabrycznych, wzmożenie działalności instalacyjnej), czy też konsumpcyjne z powodu wyczerpania zapasów towarów u kupców. Działalność eksportowa w zakresie wytworów przemysłowych w dalszym ciągu jest intensywna, w wielu wypadkach prowadzona w celach pionierskich, osiąga poważne wyniki już choćby z tego względu, że utrzymuje eksport przemysłowy na stałym poziomie, nie dopuszczając do jego obniżki.

Stan zatrudnienia i bezrobocia kształtowały się, jak następuje (tysiącach) :

		zatrudnieni bezrobotni zarej.	
1928	rok styczeń	764,2	165,3
„	„ lipiec	856,3	116,7
1929	„ styczeń	820,4	126,4
„	„ lipiec	834,0	98,7
1930	„ styczeń	796,4	249,5
„	„ lipiec	787,8	194,3
1931	„ styczeń	643,7	340,8
„	„ lipiec	673,2	255,2
1932	„ styczeń	544,7	338,4
„	„ lipiec	566,5	240,2
1933	„ styczeń	429,0	267,0
„	„ lipiec	612,0	215,0
1934	„ styczeń	546,0	400,0
„	„ lipiec	687,0	295,0

Powyższe dane wykazują zwiększenie zatrudnienia, na co się składa zwiększenie działalności przemysłowej, jak również zatrudnienia na robotach publicznych. Poza to lipiec r. b. wykazuje rekordową liczbę bezrobotnych, co tłumaczy się pędem do rejestracji w urzędach pośrednictwa pracy i trudnością znalezienia zatrudnienia poza przemysłem.

Przewóz towarów na polskich kolejach kształtował się przeciętnie dziennie w wagonach 15-tonnowych, jak następuje:

1925	rok	12.408	wagonów
1926	„	14.081	„
1927	„	16.198	„
1928	„	17.413	„
1929	„	17.990	„
1930	„	14.924	„
1931	„	13.622	„
1932	„	10.464	„
1933	„	10.620	„

1934 rok	styczeń	10.229	wagonów
„	„	luty	10.253	„
„	„	marzec	10.818	„
„	„	kwiecień	9.992	„
„	„	maj	9.674	„
„	„	czerwiec	11.472	„
„	„	lipiec	11.474	„

Przewóz towarów w pierwszej połowie r. b. był daleko intensywniejszy, niż w analogicznym okresie 1933 roku, co wywołane zostało zwiększeniem obrotów gospodarczych. Ruch jesienny, kiedy wzmagają się przewozy węgla i zboża, winien wykazać dalszy wzrost przewozów.

Ożywienie w produkcji przemysłowej nie przynosi jednak podniesienia się cen, przeciwnie, widać stałą ich tendencję zniżkową. Na ten ruch cen częściowo wpływa polityka rządu, zdążająca do obniżenia cen artykułów przemysłowych, by uczynić je bardziej dostępnemu dla rolników. T. zw. „nożyce cen” w drugiej połowie r. b. będą miały tendencję do zawierania się spowodu z jednej strony zniżkowej tendencji cen przemysłowych i z drugiej strony wzrostu cen artykułów rolnych, wywołanego średnim urodzajem. Wskaźniki cen hurtowych kształtowały się w sposób następujący (przy podstawie obliczania 1928 r. = 100) :

Rok i miesiąc	Artykuły		Wskaźnik ogólny
	rolne	przemysłowe	
1928	100,0	100,0	100,0
1929	93,9	98,6	96,3
1930	80,9	89,8	85,5
1931	72,2	76,9	74,6
1932	63,5	66,8	65,6
1933	57,1	60,8	59,0
1934 styczeń	53,5	61,9	57,8
„ luty	53,2	61,8	57,3
„ marzec	53,2	61,2	57,3
„ kwiecień	52,5	60,8	56,7
„ maj	51,5	60,3	56,0
„ czerwiec	51,6	59,8	55,8
„ lipiec	52,6	59,1	55,9

Wyżej przytoczone dane ogólne o naszej sytuacji przemysłowej, a niżej dane szczegółowe odnośnie poszczególnych przemysłów wskazują na zwiększoną w r. b. aktywność naszego przemysłu w porównaniu z tym samym okresem 1933 roku. Szczególnie na uwagę zasługuje ożywienie w przemyśle przetwórczym, który w roku ubiegłym nie nadażył w aktywności za t. zw. przemysłem ciężkim, a dopiero w r. b. zaczął wykazywać znaczną poprawę. W przemyśle metalowym, włókienniczym, elektrotechnicznym, konfekcyjnym, papierniczym, budowlanym, mineralnym obroty ilościowe i stan zatrudnienia kształtowały się wyraźnie zwyklowo, osiągając wzrost produkcji w przemyśle elektrotechnicznym nawet 30 proc, co uważać należy za wzrost najwyższy, i w przemyśle szklanym wzrost w granicach 10%, stanowiący normę najniższą. To ożywienie przemysłowe nie wpływało jednak dotąd decydująco na zmianę sytuacji finansowej przemysłu, ponieważ wzrost obrotów ilościowych nie szedł w parze nietylko ze wzrostem cen, ale nawet z ich stabilizacją, ponieważ ceny przemysłowe, jak to wyżej wykazaliśmy, wykazują tendencję zniżkową. Silna konkurencja między poszczególnymi wytwórcami w łonie przemysłów nieskartelizowanych, nacisk rządowy W kierunku obniżenia cen kartelowych, pogarszające się warunki zbytu zagranicę (spadek kursu walut, konkurencja dumpingowa, ograniczenia i zakazy przywozowe oraz walutowe) — oto przyczyny, które utrudniają w dalszym ciągu osiągnięcie przez przemysł właściwych wyników finansowych, aby można było twierdzić, że przy wzroście produkcji nastąpił rzeczywisty zwrot na lepsze w ukształtowaniu się konjunktury przemysłowej. Obecna sytuacja finansowa przemysłu jest jeszcze tego rodzaju, że trudno mówić o istotnem przystąpieniu do odbudowy własnych kapitałów obrotowych, które w okresie trwającego kryzysu zostały zatracone. Dopóki tego zjawiska wyraźnie się nie zaobserwuje, trudno będzie mówić o decydującej poprawie w przemyśle. W każdym bądź razie istniejące obecnie objawy wzrostu produkcji, stanu zatrudnienia i eksportu świadczą o tem, że nasz przemysł rozwija swą aktywność, co jest najważniejszym krokiem do przełamania depresji i wzmocnienia konjunktury.

W dalszym ciągu podajemy dane z rozwoju główniejszych gałęzi naszego przemysłu i górnictwa w pierwszej połowie 1934 roku.

Górnictwo węglowe wykazuje następujący rozwój produkcji:

rok	średnio miesięcznie	tonn
1928		3.417.000
1929	" "	3.841.000
1930	" "	3.125.000
1931	" "	3.189.000
1932	" "	2.402.000
1933	" "	2.279.000
1934	styczeń	2.673.000
"	luty	2.222.000
"	marzec	2.301.000
"	kwiecień	2.095.000
"	maj	1.996.000
"	czerwiec	2.100.000
"	lipiec	2.295.000

Powyższe dane wskazują, że produkcja węgla w pierwszym półroczu 1934 r. jest wyższa od przeciętnej miesięcznej z 1933 roku, co świadczy o dalszym polepszaniu konjunktury węglowej, aczkolwiek pod uwagę nie były brane dane z drugiego półroczu, które zapewne będą lepsze niż z analogicznego półroczu roku ubiegłego.

Zbyt węgla był następujący: Zbyt w kraj Eksport
w t o n n a c h

rok	średnio miesięcznie	Zbyt w kraj	Eksport
1928		1.967.000	1.117.000
1929	" "	2.250.000	1.200.000
1930	" "	1.691.000	1.066.000
1931	" "	1.569.000	1.190.000
1932	" "	1.269.000	863.000
1933	" "	1.272.000	809.000
1934	styczeń	1.404.000	924.000
"	luty	1.242.000	732.000
"	marzec	1.200.000	799.000
"	kwiecień	1.081.000	792.000
"	maj	1.059.000	779.000
"	czerwiec	1.171.000	730.000
"	lipiec	1.264.000	775.000

Zbyt węgla w pierwszym półroczu r. b. wzrósł w porównaniu z tym samym okresem r. ub., ponieważ w żadnym z miesięcy tego półroczu nie dosięgnął najniższej granicy zbytu w kraju w ilości 980.000 tonn dla maja 1933 r. i zbytu za granicę w ilości 583.000 tonn dla kwietnia tegoż roku.

Nafta. Wydobycie ropy naftowej i wytwórczość produktów naftowych rozwijały się, jak następuje:

			Wydobycie ropy	Wytwórzość produktów
			w t o n n a c h .	
1928	rok	średnio miesięcznie .	61.800	55.000
1929	„	„ „ .	56.500	50.000
1930	„	„ „ .	55.200	48.000
1931	„	„ „ .	53.000	47.000
1932	„	„ „ .	46.000	42.000
1933	„	„ „ .	46.000	44.000
1934	„	styczeń	44.000	43.000
„	„	luty	40.000	40.000
„	„	marzec	45.000	42.000
„	„	kwiecień	43.000	41.000
„	„	maj	44.000	39.000
„	„	czerwiec	43.000	39.000
„	„	lipiec	45.000	40.000

Z powyższych cyfr wynika, że zarówno wydobycie ropy, jak i wytwórczość produktów naftowych w pierwszej połowie r. b. spadły w porównaniu z przeciętną za cały 1933 rok.

Zbyt produktów naftowych był następujący:

			Zbyt w kraju	Eksport
			w t o n n a c h	
1928	rok	średnio miesięcznie .	31.000	22.000
1929	„	„ „ .	34.000	21.000
1930	„	„ „ .	34.000	16.000
1931	„	„ „ .	31.000	18.000
1932	„	„ „ .	25.000	18.000
1933	„	„ „ .	25.000	19.000
1934	„	styczeń	29.000	13.000
„	„	luty	23.000	12.000
„	„	marzec	23.000	20.000
„	„	kwiecień	20.000	12.000
„	„	maj	19.000	13.000
„	„	czerwiec	20.000	13.000
„	„	lipiec	21.000	15.000

Dane powyższe wskazują, że również zbyt produktów naftowych był w pierwszym półroczu 1934 r. niższy od przeciętnych danych za 1933 rok.

Hutnictwo żelazne wykazuje następujący rozwój wytwórczości w zakresie surówki, stali zlewnej i wytworów walcowniczych

	Surówka Stal zlewna Wytw. walc. w t o n n a c h		
	1913 rok średnio miesięcznie .	86.000	138.000
1922 " " " .	40.000	84.000	62.000
1924 " " " .	18.000	57.000	39.000
1926 " " " .	27.000	65.000	47.000
1928 " " " .	57.000	120.000	87.000
1929 " " " .	59.000	115.000	80.000
1930 " " " .	40.000	103.000	75.000
1931 " " " .	29.000	87.000	63.000
1932 " " " .	17.000	46.000	33.000
1933 " " " .	25.000	69.000	49.000
1934 " styczeń	28.000	67.000	42.000
" " luty	26.000	57.000	41.000
" " marzec	30.000	69.000	52.000
" " kwiecień	33.000	73.000	51.000
" " maj	36.000	77.000	57.000
" " czerwiec	33.000	76.000	62.000
" " lipiec	36.000	78.000	57.000

Dane powyższe wykazują, że wytwórczość hutnicza poważnie wzrosła w pierwszym półroczu r. b. w porównaniu z przeciętnymi danymi za 1933 rok, który to rok ze swej strony wykazał duży postęp w produkcji w porównaniu z latami ubiegłymi. Na ten stan rzeczy składa się zwiększenie zbytu zarówno w kraju, jak i zagranicę. Rozwój spożycia wewnętrznego z zakresu żelaza świadczy o polepszaniu się ogólnej konjunktury w dziedzinie wytwórczości przemysłowej z zakresu inwestycji.

Zbyt wytworów hutniczych był następujący:

	w t o n n a c h	
	Zbyt w kraju	Eksport
1927 rok średnio miesięcznie .	44.000	12.000
1928 " " " .	59.000	13.000
1929 " " " .	42.000	19.000
1930 " " " .	31.000	35.000
1931 " " " .	22.000	32.000
1932 " " " .	13.000	11.000
1933 " " " .	16.000	23.000

		Zbyt w kraju	Eksport
		w t o n n a c h	
1934	„ styczeń	9.500	25.000
„	„ luty	30.000	20.000
„	„ marzec	14.000	24.000
„	„ kwiecień	20.000	21.000
„	„ maj	23.000	25.000
„	„ czerwiec	21.000	23.000
„	„ lipiec	17.000	18.000

Cynk i ołów wykazały następującą produkcję:

		Cynk	Ołów
		w t o n n a c h	
1923	rok średnio miesięcznie	10.000	2.200
1927	„ „ „	13.000	2.500
1928	„ „ „	13.000	3.000
1929	„ „ „	14.000	3.000
1930	„ „ „	15.000	3.500
1931	„ „ „	11.000	2.500
1932	„ „ „	7.000	1.000
1933	„ „ „	6.900	1.000
1934	„ styczeń	7.700	1.100
„	„ luty	6.800	1.200
„	„ marzec	8.200	1.100
„	„ kwiecień	7.900	1.200
„	„ maj	8.000	1.400
„	„ czerwiec	8.000	1.200
„	„ lipiec	8.000	—

Dane powyższe wskazują, że wytwórczość cynku i ołowiu była w pierwszym półroczu r. b. wyższa od przeciętnej miesięcznej wytwórczości 1933 roku. Eksport cynku odbywa się przeciętnie w granicach 75% produkcji.

Stan najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego był w pierwszej połowie 1934 r. następujący:

Przemysł włókienniczy we wszystkich swych gałęziach i ośrodkach wykazuje poprawę w stosunku do 1933 roku, aczkolwiek rok ubiegły był znacznie lepszy od lat ubiegłych. Ceny bawełny surowej, wobec gorszego urodzaju w Ameryce, wzrastają, jednak nie odbija się to dotąd na cenach towarów gotowych, gdyż rynek nasz nie może znieść wyższych cen artykułów włókienniczych

bez znaczniejszej redukcji zakupów, czego fabrykanci się obawiają. Ceny wełny surowej mają tendencję stałą, co wpływa na niższą cenę wyrobów wełnianych. Najlepszą konjunkturą w zakresie włókiennictwa cieszy się przemysł jedwabniczy i to zarówno w dziale wyrobów z jedwabiu naturalnego, jak i sztucznego, ponieważ obecnie jedwab ma coraz to większe zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu konfekcyjnego, galanteryjnego oraz przy wyrobie tkanin różnego rodzaju jako domieszka do bawełny i wełny. W zakresie przemysłu jedwabniczego stajemy się coraz bardziej samowystarczalni. Przemysł dziano-pończosznicy również cieszy się dobrą konjunkturą wobec całkowitego opanowania rynku krajowego, który w tym zakresie coraz bardziej się pogłębia. Podkreślić należy, że w r. b. eksport towarów włókienniczych doznał znacznej poprawy, dochodząc do 2,8 milj. zł miesięcznie.

P r z e m y s ł m e t a l o w o - m a s z y n o w y wykazuje w roku bieżącym lepszy stan zatrudnienia niż w roku ubiegłym. Na to się składa pewne ożywienie w zakresie inwestycyjnym czy to w budownictwie, lub też w innych przemysłach, dla których przemysł metalowy jest instalatorem urządzeń. Pewien wzrost zapotrzebowania zauważa się również w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych i jest nadzieja, że tendencja ta będzie się wzmacniała wobec lepszych cen płodów rolnych, niż w roku ubiegłym. Pionierskie wysiłki z zakresu rozwinięcia eksportu zagranicę trwają nadal i jest nadzieja, że za sporadycznymi zamówieniami eksportowymi nastąpi utrwalenie nawiązanych stosunków z uwagi na dobre gatunki i niskie ceny szeregu naszych artykułów z zakresu przemysłu metalowego.

P r z e m y s ł d r z e w n y wykazuje nadal dobrą konjunkturę, przyczem stan zatrudnienia w roku bieżącym jest znacznie wyższy, niż w roku ubiegłym. Jednakowoż wyniki finansowe ostatnio osłabiły się wobec niżki cen i to zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym, szczególnie w Anglii, gdzie odczuwa się silną konkurencję drzewa kanadyjskiego. Przy eksporcie do Niemiec wielkie kłopoty sprawiają utrudnienia dewizowe. Naogół eksport drzewa w r. bież. jest znacznie większy od wywozu zeszłorocznego, gdyż np. w lipcu r. b. wartość eksportu dosięgła 18,5 milj. zł, wtedy gdy w tym samym miesiącu r. ub. tylko 13,7 milj. zł.

P r z e m y s ł c h e m i c z n y wykazuje znaczną ruchliwość przy tendencjach wyżki produkcji. W dziale nawozów sztucznych tegoroczny wiosenny wzrósł o około 8% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zastosowana obniżka cen powinna przyczynić się do dalszego pogłębienia zbytu. Dział barwników rozwija się nor-

malnie. Znaczne ożywienie wykazuje dział produkcji artykułów węglopochodnych na Śląsku wobec znacznego zbytu praduktów smołowcowych zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Wytwórczość sody odbywała się w granicach roku ubiegłego.

Przemysł spożywczy wykazuje pomyślny objaw zwiększania się spożycia szeregu artykułów, a szczególnie tak charakterystycznych dla stanu materialnego spożywców, jak cukier i piwo. Zbyt cukru poprawił się o przeszło 5% w porównaniu z rokiem ubiegłym, a piwa o zgorą 7%. Zniżka cen cukru od I-go września v. b. o 10,7% powinna wpłynąć na dalsze polepszanie się spożycia wewnętrznego w zakresie tego artykułu.

Przemysł mineralny wykazuje znacznie wyższe niż w r. ub. ożywienie, co stoi w związku z ożywionym ruchem budowlanym. Cegielnie pracują intensywnie, gdyż w r. bież. ruch budowlany więcej opiera się na budownictwie murowanem niż z drzewa. Dlatego ceny cegły wykazują tendencję mocną. Bardzo rozszerzył się zbyt cementu, na co wpłynęła również obniżka cen, spowodowana rozpadnięciem się kartelu cementowego. Spowodowało to niemal dwukrotne powiększenie produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Przemysł skórzany miał w pierwszej połowie 1934 roku lepszą konjunkturę, niż w tym samym okresie roku poprzedniego, jednakowoż ceny nie zwyżkują, pomimo podrożenia surowca, którego dowóz z zagranicy jest utrudniony. W dziale garbarskim produkcja pierwszej połowy 1934 r. osiągnęła wartości zł 40.713.000, podczas gdy w tymże okresie r. ub. zł 36.102.000. Przywóz skór surowych z zagranicy wynosił w analogicznym okresie 1934 r. w wadze 120.461 q i wartości zł 16.642.000, podczas gdy w r. ub. w wadze 84.354 q wartości zł 9.378.000. Tę silną zwyżkę przywozu skór w r. b. tłumaczy się częściowo dążnością wykorzystania przyznaczonych kontyngentów przywozowych w ramach szerszych od półroczna, czyli w następnem półroczu przywóz powinien być daleko mniejszy. Co się tyczy przemysłu futrzarskiego, zajmującego się wyprawianiem i farbowaniem futer, to, jak wykazały pierwsze targi futrzarskie w Wilnie, osiągnął on w Polsce zupełną samowystarczalność i stoi całkowicie na wysokości zadania pod względem jakości produkcji. Obecnie całkowicie jesteśmy niezależni od zagranicy czy to w zakresie produkcji skór najbardziej szlachetnych, czy też imitacyj, które technicznie nieraz trudniej wykonać, niż skóry oryginalne.

Stefan Czarnowski (Warszawa)

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Obieg pieniężny. Rynek lokacyjny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Ruch kapitałów, poszukujących na międzynarodowych rynkach pieniężnych krótkoterminowych lokat, zmienił w trzecim kwartale r. b. swój dotychczasowy kierunek. Jak w ciągu całego pierwszego półrocza r. b. New York, tak w następnych miesiącach Paryż stał się dla nich głównym ośrodkiem zainteresowania. W szczególności odpływały do Paryża kapitały francuskie, ulokowane poprzednio w Londynie, powodując dalszy spadek kursu funta i pogorszenie płynności rynku londyńskiego, a wzrost płynności na rynku francuskim. Rynek nowojorski odznaczał się nadal wielką płynnością i niezwykle niskimi stawkami procentowymi.

Doniosłym wydarzeniem na rynku polskim było w okresie sprawozdawczym znaczne potanieenie kredytu. Mianowicie w czerwcu Związek Banków uchwalił obniżyć stopę, pobieraną od dyskonta weksli z $9^{1/2}$ do $8^{1/2}$ % • Tę samą stopę obniżyły z dniem 15 sierpnia komunalne kasy oszczędności na Śląsku do 7 %, a Pocztaowa Kasa Oszczędności z dniem 1 września do $4^{1/2}$ %. Ostatnie obniżenie stopy dyskontowej przez Związek Banków zasługuje na szczególną uwagę dlatego, że nastąpiło samorzutnie i bez oddziaływania w tej mierze ze strony Ministerstwa Skarbu. Wpłynęła zaś na tę decyzję Związku długotrwała płynność rynku i obniżenie się stawek procentowych od dyskonta weksli poniżej maksymalnej stopy urzędowej.

W instytucjach finansowych występuje dalsza, powolna, lecz: stała poprawa. Wkłady wzrastają, zwłaszcza zaś wkłady terminowe i oszczędnościowe, co jest objawem szczególnie pomyślnym. Ogólna ich suma w Banku Polskim, bankach państwowych, P. K. O., bankach prywatnych i komunalnych kasach oszczędności wynosiła w końcu lipca 2.519.8 miłj. zł. Zamiana wkładów dolarowych na złotowe odbywa się nadal; zakończenie jej przyśpieszy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Charakterystycznym objawem był w ostatnich miesiącach wzrost lokat obywateli gdańskich w niektórych bankach polskich.

Od końca czerwca zaznaczyło się na rynku większe zapotrzebowanie kredytu w związku z okresem żniw. To też pomimo cięż-

kiej nadal sytuacji rolnictwa, a także niedostatecznych środków w instytucjach, pracujących z rolnictwem, ogólna suma kredytów udzielonych w okręgach rolniczych zaczęła wykazywać wzrost. Większe również zapotrzebowanie kredytu uwydatniło się w okręgach przemysłowych, a zwłaszcza w ośrodkach przemysłu włókienniczego w związku ze wzmożoną produkcją. Z tych powodów ogólna suma kredytów, udzielonych przez banki akcyjne — po obniżeniu się w ciągu kwietnia, maja i czerwca o 37 milj. złotych — wzrosła w lipcu o zgorą 28 milionów do sumy 858 milionów złotych. Zadłużenie banków z tytułu redyskonta w Banku Polskim wykazywało w ostatnich miesiącach wzrost i wynosiło w końcu lipca r. b. 177 milj. złotych.

Wypłacalność sfer handlowych ulega dalszej poprawie, natomiast wiele przedstawia do życzenia wypłacalność rolnictwa. Powodem tego są, między innymi, szerzące się wśród rolników pogłoski o generalnem obniżeniu długu. Pogłoski te wpływają również hamująco na akcję konwersyjną, prowadzoną przez Bank Akceptacyjny. Ogólna ilość układów konwersyjnych, zatwierdzonych przez Akceptacyjny, wynosiła do końca sierpnia 56.000 na sumę prawie 97 milj. złotych.

Działalność kredytowa Banku Polskiego wykazywała od początku maja sezonowy wzrost w związku ze wzmożeniem zapotrzebowaniem gotówki na sfinansowanie żniw. Przewszystkiem wzrastał portfel wekslowy Banku skutkiem większego redyskonta banków prywatnych oraz wykorzystywania przez rolnictwo kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy. Ostatnia rata tego kredytu, przyznanego na sezon 1933/34 płatna była w czerwcu. W tym miesiącu Bank Polski uruchomił ten sam rodzaj kredytu na sezon 1934/35, wyznaczając na ten cel sumę 35 milionów złotych. Warunki tego kredytu pozostały takie same, jak i w sezonie poprzednim. Pożyczkobiorcy będą zatem płacili odsetki w wysokości $4\frac{3}{4}\%$ oraz jednorazowo $\frac{1}{2}\%$ od sumy kredytu, a Skarb będzie za nich, jak i poprzednio, dopłacał 2%. Te same również pozostały normy pożyczek i wynoszą 50% wartości zboża niemłóconego, a 60% wartości zboża w ziarnie. Z powyższej sumy 35 milj. złotych wydzielona została część na kredyty zaliczkowe dla drobnej własności rolnej.

W wyniku zwykłej tendencji cen zbożowych rolnictwo wykorzystywało w roku bieżącym kredyty na rejestrowy zastaw rolniczy i kredyty zaliczkowe intensywniej, aniżeli w roku ubiegłym.

Mianowicie 10-go września r. b. zadłużenie z tytułu tych kredytów wynosiło w Banku Polskim 11.3 milj. złotych wobec 7.5 milj. zł przed rokiem. Na uwagę zasługuje fakt, że około 60% tego zadłużenia przypada na województwa zachodnie.

Obok weksli krajowych do portfelu Banku zaliczane są również weksle zagraniczne, wystawiane w złotych. Weksli takich było -w końcu sierpnia na sumę 37.8 milj. złotych wobec 13.2 milj. zł w końcu maja.

Pozatem stan akceptów Banku Akceptacyjnego zwiększył się w tym czasie o 28.2 milj. zł do sumy 89.8 milj. zł.

Stan wykorzystanych w Banku kredytów zmieniał się następująco w milionach złotych:

	31. V.	30. VI.	31. VII.	31. VIII.	10. IX.
Portfel wekslowy	595.3	602.8	613.8	647.8	639.6
Pożyczki zastawowe	54.9	68.2	64.6	65.8	62.3
Bilety skarb. zdyskont.	53.0	59.8	46.0	40.3	41.1
	<u>703.2</u>	<u>730.8</u>	<u>724.4</u>	<u>753.9</u>	<u>743.0</u>

Od końca maja do końca sierpnia stan wykorzystanych w Banku Polskim kredytów zwiększył się o 50.7 milj. zł w wyniku zwiększenia się portfelu wekslowego o 25.5 milj. zł, pożyczek zastawowych o 10.9 milj. zł, a zmniejszenia się o 12.7 milj. zł stanu biletów skarbowych zdyskontowanych.

Sytuacja walutowa kształtuje się zawsze w drugiej połowie roku korzystniej, aniżeli w pierwszej. Objaw ten występuje od początku czerwca i w roku bieżącym. Na poprawę składa się przede wszystkim wzmożony skup dewiz przez Bank Polski, a z drugiej strony znacznie mniejsza ich sprzedaż przede wszystkim dla urzędów państwowych, a częściowo także i dla banków. Podaż złota i monet złotych na rynku wewnętrznym nie ustaje, dzięki czemu miesięczny ich skup przez Bank Polski waha się od 4 do 5 milj. złotych. W sierpniu w związku ze spadkiem kursu dolara wzrosło bardzo silnie zaofiarowanie banknotów dolarowych tak, że Bank skupił na sumę 8.8 milj. złotych wobec 1.9 milj. zł w lipcu. W rezultacie zapas złota i walut w Banku Polskim wykazuje od lipca wzrost.

	31. V.	30. VI.	31. VII.	31. VIII.	10. IX.
Złoto	486.3	490.1	491.7	492.9	493.7
Pieniądze zagr. i dewizy	45.6	43.2	40.1	45.6	48.3
	<u>531.9</u>	<u>533.3</u>	<u>531.8</u>	<u>538.5</u>	<u>542.0</u>

Zapas złota i walut w Banku Polskim zwiększył się od końca maja do 10 września r. b. o 10.1 milj. zł, z czego na złoto przypada 7.4 milj. zł, a na waluty 2.7 milj. zł. Pokrycie obiegu biletów i nactychmiast płatnych zobowiązań Banku wynosiło w końcu maja 47%, a 10 września 45%.

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej były w okresie lata mniejsze, kursy zaś wykazywały duże wahania. Wskutek wycofania kapitałów francuskich z rynku londyńskiego kurs funta obniżył się z 26.94 na ultimo maja do 26.15 w dniu 20 września. Ten stosunkowo niewielki spadek w tym okresie należy zawdzięczać jedynie interwencji angielskiego funduszu walutowego. Równoległe zniżkowały dewizy „bloku szterlingowego”.

Wypłata na New York, notowana prawie bez zmiany od końca maja do końca lipca po 5.30 obniżyła się w sierpniu do 5.20. Zniżka ta była wynikiem dalszych zarządzeń walutowych prezydenta Roosevelta, a w szczególności wydania ustawy o skupywaniu srebra przez skarż. We wrześniu kurs wypłaty na New York nieznacznie poprawił się.

Pozatem dużym wahaniom ulegał kurs wypłaty na Berlin, a nieznacznym natomiast — kursy wypłat na Paryż, Zürich i Amsterdam.

Obieg pieniężny po wyjątkowo dużem skurczeniu się w maju wzrósł następnie do końca sierpnia o 77.6 milj. zł. Poszczególne jego składniki zmieniały się w tym czasie następująco (w mili. złotych):

	31. V.	30. VI.	31. VII.	31. VIII.	10. IX.
Bilety Banku Polskiego	910.9	938.5	907.6	950.2	948.4
Monety srebrne . . .	251.4	281.2	276.1	286.6	285.6
Bilon	83.9	87.2	84.0	87.0	87.2
	1.246.2	1.306.9	1.267.7	1.323.8	1.321.2

Od końca maja do końca sierpnia obieg biletów Banku Polskiego zwiększył się o 39.3 milj. zł, obieg monet srebrnych o 35.2 milj. zł i obieg bilonu o 3.1 milj. zł. Należy zaznaczyć, że w lipcu obieg biletów Banku Polskiego osiągnął wyjątkowo niski poziom, niespotykany dotychczas od 1928 r.

Rynek lokacyjny. Zwiększone zapotrzebowanie gotówki w okresie lata odbiło się na rynku lokacyjnym. Znalazło to swój wyraz przedewszystkiem w kształtowaniu się obrotów papierami wartościowemi, które — po znacznem ożywieniu trwającym do

końca maja — zmniejszyły się w czerwcu i lipcu. Dopiero od początku sierpnia obroty papierami wykazywały sezonowy wzrost.

Kursy zniżkowały jedynie w ciągu czerwca. Natomiast od lipca zaczęły wykazywać poprawę, dzięki czemu w sierpniu i pierwszej połowie września większość papierów wyrównała poniesione poprzednio straty. Jedynie tylko papiery, wyrażone w walucie dolarowej, ponosiły straty kursowe w miarę zniżki kursu dolara. Poza to należy zaznaczyć, że na kształtowanie się od lipca kursów niektórych listów zastawnych duży wpływ wywarło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Między innymi notowane w czerwcu po kursie $34 - 4\frac{1}{2}\%$ dolarowe listy zastawne T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie osiągnęły w lipcu kurs 47.

Dużym popytem cieszyły się, jak zwykle, papiery państwowe, a w szczególności pożyczki premjowe. Na uwagę zasługuje ciągła wyższka kursu 7 % pożyczki stabilizacyjnej zarówno na giełdzie nowojorskiej, jak również i warszawskiej, gdzie pożyczka ta notowana była w połowie września powyżej 72.

Z pośród papierów towarzystw kredytowych najwięcej zainteresowania na giełdzie warszawskiej wzbudzały 5% (dawniej 8%) listy zastawne T-wa Kredytowego m. Warszawy oraz 4% listy zastawne T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Obydwa te papiery osiągnęły w sierpniu i w pierwszej połowie września poważniejsze zyski kursowe.

Dla akcji brak było w dalszym ciągu zainteresowania. Większość obrotów dokonywano jedynie akcjami Banku Polskiego, które w połowie września notowane były po kursie 91, wyrównyując dzięki temu straty, poniesione w okresie letnim.

Stefan Warchoł (Warszawa)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Treść: Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. w r. 1933. Nowelizacja ustawy o spółdzielniach. Ilość spółdzielni w Polsce. Jubileusze.

Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. w r. 1933-

Rok 1933 dla polskiej spółdzielczości spożywców uważać można za rok przełomowy. Wprawdzie pewne pozycje w statystyce spółdzielni spożywców pod wpływem kryzysu kształtowały się na-

dal ujemnie, inne natomiast wskazują na okrzepnięcie i wzmocnienie się ruchu, zwłaszcza jeżeli przyjmiemy pod uwagę ten fakt, że poprawa nastąpiła w drugiej połowie roku.

Między innymi zanotować należy wzrost liczby spółdzielni naskutek znacznego ruchu w kierunku organizowania nowych jednostek. Na początku roku 1933 liczył Związek 821 spółdzielni, w końcu roku zaś 845, w ciągu roku bowiem przyjęto nowych spółdzielni 73, wykreślono zaś tylko 49, naskutek wykluczenia ze Związku (12), wykreślenia z powodu stanu upadłościowego (11), likwidacji (16), połączenia z innymi (6) lub wystąpienia (4).

W liczbie tych 845 spółdzielni było: 794 spółdzielnie spożywców, 26 spółdzielni wzajemnej pomocy, 8 pracowniczych spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych, 10 spółdzielni wytwórczych, 6 związków okręgowych (Płocki Związek Okręgowy połączył się ze Spółdz. Spoż. „Zgoda” w Płocku), wreszcie Bank „Społem” jako centrala finansowa spółdzielni spożywców.

Pomimo wzrostu stanu liczebnego spółdzielni, liczba członków zmniejszyła się z 312.369 do 251.448 naskutek wykreślenia ze Związku kilku dużych spółdzielni oraz oczyszczania rejestrów z członków martwych.

Najliczniejszą grupę w Związku stanowią spółdzielnie spożywców, które liczyły 245.908 członków, a wśród nich 97.297 robotników, 86.901 rolników, 30.529 urzędników, oraz 31.181 różnych należących do zawodów wyzwolonych i innych.

Spółdzielnie te prowadziły w 1933 roku 1.716 sklepów i zatrudniały 3.731 pracowników. W porównaniu więc z rokiem poprzednim ilość sklepów zmniejszyła się o 14, a liczba pracowników znacznie więcej, bo o 214. Redukcja ta jednak dotyczy raczej pracowników wytwórni i biur niż sklepów.

Pod względem obrotów rok 1933 można podzielić na dwie części: w pierwszym ośmiomiesięcznym okresie spadek obrotów był znaczny, a w drugim czteromiesięcznym nastąpiła znaczna poprawa w obrotach. Mimo to spadek za cały okres był duży i wynosił 18.5% w porównaniu z rokiem poprzednim. Ogólna suma obrotów opiewa na 97.450.000 złotych wobec 119.602.000 zł w roku 1932. Spadek ten należy przypisać niższe cen artykułów żywności, która wynosiła 11,1%, zmniejszeniu się spożycia oraz wykreśleniu ze Związku kilkunastu większych spółdzielni. Przeciętny obrót na jedną spółdzielnię wynosił 129.588,— zł, na jeden zaś sklep 56.790 złotych.

Zmalały w tych spółdzielniach udziały z $4\frac{1}{2}$ milj. do 4 milj. zł, fundusze społeczne z 11 milj. do 10,9 milj. zł, wkłady oszczędnościowe z 3,5 milj. zł do 3,1 milj. zł, jednak czysta nadwyżka w sumie 859.916 złotych świadczy, ogólnie biorąc, o dobrych wynikach gospodarczych w r. 1933. Z pośród 752 spółdzielni, wziętych do statystyki, 538 (73,7%) pracowało z nadwyżkami, 194 (25,0%) ze stratami oraz 4 (0,5%) pracowało z wynikiem zerowym.

Oprócz sprzedaży w sklepach spółdzielnie prowadzą własne wytwórnie. Najpopularniejszym warsztatem przetwórczym jest piekarnia, następnie masarnia. Piekarni przy spółdzielniach spożywców było w 1933 r. 79, masarni 33, innych wytwórni jak ciastkarnie, olejarnie, mleczarnie, palarnie kawy, rozlewnie octu i t. p. 58. Ogólna wartość produkcji we wszystkich tych zakładach wytwórczych wyniosła w 1933 r. 9.210.921 zł czyli o 2.346.241 zł mniej niż w roku poprzednim. Z tego własne sklepy zabrały za 7.971.657 zł innym odbiorcom sprzedano za 1.239.264 zł.

Pozatem spółdzielnie spożywców prowadziły inne działy handlowe jak składy opałowe, nawozy sztuczne, hurtownie tytoniowe i solne, skup zboża, zbiornice jaj, sprzedaż nafty, cukru, papieru i t. p. W tych działach sprzedano towarów za 11.185.872 zł.

Spółdzielnie wzajemnej pomocy miały 2.709 członków, spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe 2.169, a spółdzielnie wytwórcze robotników i chałupników 662. Spółdzielnie kredytowe udzieliły pożyczek na sumę 6.137.425 zł, spółdzielnie wytwórcze wykonały robót za sumę 962.153 zł.

6 związków okręgowych grupowało przy sobie 99 spółdzielni i 21.678 członków. Obroty wyniosły 9.753.116 zł; pracowników było 90.

Związek Spółdzielni Spożywców posiada w Gdyni agenturę dla handlu zagranicznego, przez którą w roku 1933 importował towarów za 1.839.500 zł. Dla odciążenia zagranicznego bilansu handlowego Polski, Związek wyeksportował 4.600 skrzyń jaj i 64.760 sztuk drobiu za łączną sumę 451.871 zł.

2. Nowelizacja ustawy o spółdzielniach.

W Dzienniku Ustaw Nr. 38 z dnia 9 maja b. r. ogłoszona została nowela do ustawy o spółdzielniach. Ustawa ta została zmieniona w sensie znacznego rozszerzenia uprawnień Rządu w dziedzinie ingerencji w działalność centralnych organizacji spółdzielczych. Przewodniczący Rady Spółdzielczej, który jest urzędnikiem

Ministerstwa Skarbu, otrzymał prawo zatwierdzania rewidentów jak również odbierania im prawa rewizji. Minister Skarbu będzie przyznawał i odbierał prawo rewizji związkom spółdzielczym. Rada Spółdzielcza składająca się z przedstawicieli związków spółdzielczych i zainteresowanych ministerstw, stała się instytucją prawie wyłącznie opiniodawczą. Ustawa ta weszła w życie z dniem ogłoszenia.

3. *Ilość spółdzielni w Polsce.*

Rada Spółdzielcza podaje, że na dzień 31 grudnia 1930 roku ogólna liczba spółdzielni wynosiła 22.734, w tem spółdzielni nie-związkowych 10.972, czyli 48 % ogólnej liczby spółdzielni. Liczba spółdzielni związkowych wynosiła 11.762 wobec 11.754 w roku 1932. Liczbowo wśród spółdzielni związkowych na pierwszy plan wybijają się spółdzielnie kredytowe rolników, które stanowią 30,2 % wszystkich spółdzielni związkowych, następnie idą spółdzielnie zbytu i zakupu (25,7%), potem kredytowe nierolników (16,6%), później mleczarskie (10,8%), spożywców (10,7%), wreszcie inne (6%). Terytorjalnie najwięcej spółdzielni liczyły województwa południowe (44,3%), najmniej województwa wschodnie (13,1%).

4. *Jubileusze.*

W dniu 24 maja b. r. odbył się uroczysty obchód 25lecia działalności Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Uroczystość tę zaszczylicili swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów, Ministrowie Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Skarbu, kierownicy ruchu spółdzielczego z prezesem Rady Spółdzielczej na czele, reprezentanci organizacji rolniczych, liczni goście i delegaci Centralnej Kasy. Inauguracyjne przemówienie wygłosił Prezes Rady Nadzorczej Jan Kania, poczem Naczelny Dyrektor poseł Józef Gliński scharakteryzował działalność Centralnej Kasy za okres 25 lat, precyzując jej zadania wobec drobnego rolnictwa. W odpowiedzi krótkie przemówienie wygłosił Pan Minister Rolnictwa, stwierdzając zgodność działalności Centralnej Kasy z ogólną polityką rolniczą oraz zapewniając o poparciu tej instytucji przez czynniki rządowe. Następnie odbyło się doroczne ogólne zebranie delegatów Centralnej Kasy.

W dniach 29 i 30 czerwca b. r. odbyły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe 35-lecia Patronatu Spółdzielni Rolniczych i 10 rocznicy śmierci ś. p. d-ra Franciszka Stefczyka. W pierwszym dniu uroczystości odpra-

wioną została msza św. dziękczynna, a następnie odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja, w czasie której przemówienie powitalne wygłosił prezes Rady Patronatu p. Antoni Kolarz, sprawozdanie z 35-letniej działalności Patronatu zdał dyrektor Patronatu p. Jan Kania, a ś. p. d-ra Franciszka Stefczyka, jako twórcę ruchu spółdzielczo-rolniczego, scharakteryzował pięknie i głęboko prezes Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych inż. Z. Chmielewski. Następnie odbyła się część koncertowa akademji. W drugim dniu uroczystości Ks. Prałat Wacław Bliziński odprawił mszę św. żałobną za duszę ś. p. d-ra Fr. Stefczyka, poczem udano się na cmentarz Łyczakowski, gdzie złożono na grobie Stefczyka wieniec od wszystkich spółdzielni Zjednoczenia oraz od Związku Spółdzielni Spożywców. W tym samym dniu odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Patronatu.

W roku bieżącym minęło 25 lat działalności Małopolskiego Związku Mleczarskiego, założonego z inicjatywy d-ra Fr. Stefczyka we Lwowie, a przeniesionego następnie w roku 1917 do Krakowa. Związek jest centralą handlową spółdzielni mleczarskich z terenu Małopolski, zrzeszonych w Patronacie Spółdzielni Rolniczych. Liczba członków spółdzielni wynosi obecnie 288, a kapitały udziałowe 199.447 zł. Obroty masłem wynosiły w 1933 roku 1.260.000 kg, z czego znaczniejszą część Związek sprzedał na rynkach krajowych, resztę zaś wyeksportował. W tymże roku Związek sprzedał 2.858 tys. sztuk jaj za sumę 193 tys. zł. Pozatem Związek prowadzi sprzedaż maszyn i narzędzi mleczarskich dla spółdzielni oraz dostarcza im artykułów pomocniczych do produkcji i przetwórstwa mlecznego. Związek posiada oddziały we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Katowicach a także szereg sklepów w większych miastach.

Również Rewizyjny Związek Ukraińskich Kooperatyw obchodził w roku bieżącym 30-letni jubileusz swojej działalności. Związek ten zrzesza przeszło 3 tys. spółdzielni przeważnie oszczędnościowo-pożyczkowych i rolniczych, które skupiają około 350 tys. członków. Centralami gospodarczemi spółdzielczości ukraińskiej są: „Centrosojuz” jako centrala handlowa, „Masłosojuz” jako centrala mleczarska, „Centrobank” — centrala finansowa, „Dnister” — centrala asekuracyjna oraz „Narodna Torhownia” — centrala handlowa.

J. Bargiel (Warszawa)

B. Kronika socjalna

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Treść: Ataki na ubezpieczenia społeczne. Konieczność utrzymania ubezpieczeń społecznych. Pożądana reforma.

Ubezpieczenie społeczne nie miało nigdy ani nigdzie szerokiego koła wielbicieli, zawsze było więcej malkontentów aniżeli zadowolonych, jednak ogół uznawał konieczność istnienia tego ubezpieczenia i doceniał jego praktyczność. Kryzys powojenny, ciężka sytuacja gospodarcza i obniżenie dochodów i zarobków wzmogły we wszystkich państwach, które mają bardziej rozwinięty system ubezpieczenia społecznego, niezadowolenie i wywołały ostrą krytykę. U nas, od początku naszej niepodległości, narzekano na ubezpieczenie społeczne — w naszych województwach na zbytne obciążenie życia gospodarczego, w pozostałych na brak ubezpieczenia chorobowego. Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) nie zadowoliła nikogo i krótko po jej wprowadzeniu w życie rozpoczęła się krytyka jej wykonania, potem jej postanowień wreszcie rozwinęła się akcja, mająca nawet znamiona negacji potrzeby i idei ubezpieczenia społecznego. Nikt nie zaprzeczy, że w akcji tej jest dużo demagogji, lecz tem trudniej z nią walczyć; dowodem może być teren województw zachodnich, gdzie nowa ustawa przyniosła efektywne obniżenie składki, dla niektórych gałęzi dość znaczne — o tem jednak nikt nie wspomina. Nie chodzi o utrzymanie stanu obecnego, bo powszechnie stwierdzono — również ze strony rządu — że reforma jest konieczna — lecz dyskusja toczy się obecnie nad zakresem a nawet pojęciem tej reformy: czy ma ona być sanacją ubezpieczenia społecznego, dostosowaniem go do naszych warunków czy też ma doprowadzić do zniesienia go lub — oględnie mówiąc — utrzymania tego ubezpieczenia jedynie de nomine. Ci talk daleko idący „reformatorzy” zapomnieli, że ubezpieczenie społeczne nie zostało narzucone, stworzyło je życie, ustawy nadawały jedynie formę urządzeniom już istniejącym lub normowały w drodze przymusu to, co uchodziło za bezwzględną konieczność. Że talk jest, wystarczy zastanowić siłę, jakby nasze życie gospodarcze i społeczne wyglądało bez ubezpieczenia społecznego lub uprzytomnić sobie jego podstawy i rozwój historyczny.

Ubezpieczenie społeczne powstało coprawda dopiero w drugiej połowie XIX wieku, jednak historia jego sięga do czasów sta-

rożytnych. Jest ono ściśle związane z ubezpieczeniem prywatnym (czy potrzebę jego istnienia neguje kto)) i na jego zasadach opiera się. Wyłączenie i wyodrębnienie z całego systemu ubezpieczeniowego zawdzięcza względem politycznym, które wskazały rządowi, że ubezpieczenie społeczne może być instrumentem rządzenia, wygrywania klas czy grup społecznych przeciw sobie, wyrównywania sprzecznych interesów a wreszcie regulatorem gospodarki państwowej. W miejsce zatem opieki nad ubogimi, działalności filantropijnej Kościoła, związków i towarzystw, następnie cechów, kas wzajemnej pomocy, związków robotniczych wstąpiła działalność państwa lub powołanych przez nie odrębnych instytucji ubezpieczeniowych. (Jedynie ubezpieczenie wypadkowe rozwijało się inaczej, powstając na tle przepisów o odpowiedzialności cywilnej pracodawców).

Do niedawna rozwój ubezpieczenia społecznego miał tendencje do rozszerzania się, obejmując coraz liczniejsze państwa, coraz szersze warstwy społeczeństwa i coraz więcej ryzyk. Do tego punktu rozwoju, który wydawał się celem ostatecznym, doszła Polska dopiero przez ustawę z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym; moment ten zdaje się być punktem zwrotnym, rozróżniającym się cofanie i zacieśnianie. Zagranicą już wcześniej powstrzymała ten rozwój ubezpieczenia społecznego i zaczęła je ograniczać — najlepszym przykładem są Niemcy, w których ubezpieczenie społeczne doszło do niebywałego rozkwitu, którego nawet wojna światowa nie powstrzymała, tam właśnie rozpoczął się odwrót, pierwszą jaskółką było rozporządzenie kryzysowe (Notverordnung) z dnia 26 lipca 1930 r., ograniczające świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i na wypadek braku pracy, za niem poszły inne z poważnymi cięciami i uszczupleniami praw ubezpieczonych. Niewątpliwie i u nas działają te same siły i momenty, które nakazują umiar i dostosowanie do obniżonej stopy życiowej a w pierwszej linii do zmniejszonych dochodów. Jednak rewizja konieczna w tym kierunku nie może być równoznaczną ze zniesieniem ubezpieczenia społecznego lub pozostawieniem okrojonego, niezdolnego do życia i nie zaspakajającego najkonieczniejszych potrzeb ludności. Zniesienie ubezpieczenia na wypadek choroby powoła do życia prywatne instytucje, obliczone na zysk, pozbawione gwarancji państwa a nikt nie zaprzeczy, że wtedy zdrowotność szerokich mas musi ucierpieć a z nią podstawa rozwoju i przyszłości państwa i narodu. Ubezpieczenie emerytalne odciąża opiekę nad ubogimi,

dając schorzałemu czy zniedołężniałemu obywatelowi zamiast jałmużny roszczenie prawne o należne mu świadczenia. Opłacanie części składek w tych dwu rodzajach ubezpieczenia społecznego nie jest pozbawione momentów dydaktycznych i walorów moralnych — czy można tak łatwo wyrzec się tych korzyści? Zresztą zniesienie składki na ubezpieczenie emerytalne musi w konsekwencji podnieść podatki, bo wzrosną wydatki państwa i samorządów na opiekę nad ubogimi, odciążoną obecnie przez ubezpieczenie. Uchylenie ubezpieczenia wypadkowego nie odciąży pracodawców a może powiększyć ich wydatki, bo robotnik, który uległ wypadkowi, będzie żądał od swego pracodawcy odszkodowania — ten zatem, chcąc się uchronić od niespodziewanego i nieobliczalnego wydatku ubezpieczy się od odpowiedzialności cywilnej — z konieczności w towarzystwie prywatnym (a może nawet zagranicznym), obliczonym na zysk; wydatek ogólny a więc obciążenie życia gospodarczego pozostanie to samo a prawdopodobnie zwiększy się jeszcze. Zniesienie ubezpieczenia na wypadek braku pracy i pozbawienie zasiłku zdeterminowanego bezrobotnego wyprowadzi go na ulicę, co nie leży przecież w interesie państwa ani społeczeństwa.

Zatem utrzymanie ubezpieczenia społecznego jest nie tylko koniecznością państwa, ale warunkiem normalnej pracy, spolkoju no i zadowolenia szerokich mas, co nikomu nie może być obojętnem.

Reforma jest konieczna; musi ona pójść w dwu kierunkach: a) pewnych restrykcji, koniecznych z powodu obniżenia dochodów i zbytniego obciążenia produkcji il b) zmian w organizacji i technice, by wyrzucić zakradającą się biurokrację i wybujałości administracji, połączone z nieproduktywnymi wydatkami. Tę reformę można i należy przeprowadzić co najrychlej — da się to dokonać przez zmianę niektórych postanowień ustawy o ubezpieczeniu społecznem i rozporządzeń, wydanych na jej podstawie. Natomiast reforma głębsza, obejmująca) tak podmiot jak i przedmiot ubezpieczenia winna być przygotowana starannie, by nie była reformatio in peius w tem znaczeniu, że pozbawi ubezpieczonego niektórych a może wielu korzyści, nie przynosząc w zamian zamierzonego odciążenia życia gospodarczego. Ubezpieczenie społeczne za głęboko wrzyna się w życie, aby je można często reformować, dlatego lepiej zrobić coś później i wolniej a lepiej, jeśli niedoskonale.

Dr. Julian. Baumgarten (Poznań)

C. Kronika samorządowa

SAMORZĄD ZIEMSKI

Treść: Ustrój i organizacja samorządu. — Wybory rad gromadzkich, sołtysów, zarządów gminnych. Gminy zbiorowe w województwach południowych i zachodnich. Przygotowywanie kandydatów na sekretarzy gminnych do przyszłych gmin zbiorowych. Uproszczenie i usprawnienie administracji gminnej. Gospodarka samorządowa. Fundusz Poczynkowo-Oszczędnościowy.

W wykonaniu ustawy samorządowej z dnia 13. III. 1933 r. wydane zostały w I półroczu r. b. następujące rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych:

1. Z dnia 1. I. 1934 r. W sprawie regulaminu wyborczego dla Zarządu gminnego na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego.

2. Z dnia 31. I. 1934 r. w sprawie kwalifikacyj kandydatów na wójtów zawodowych.

3. Z dnia 27. II. 1934 r. w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych.

W bieżącym roku zakończone zostały wybory do rad gminnych oraz zarządów gminnych w b. zaborze rosyjskim.

Wybory w nowych gminach zbiorowych w województwach południowych i zachodnich rad gromadzkich, sołtysów, podsołtysów oraz rad i zarządów gminnych odbywać się będą stopniowo poczynając od miesiąca października r. b.

O ile chodzi o zarządy gmin wiejskich na podkreślenie zasługuje tu sprawa zawodowości zarządów gminnych. Ustawa samorządowa z 23 marca 1933 roku przewiduje możliwość tworzenia w niektórych gminach wiejskich stanowisk wójtów zawodowych, których kadencja trwałaby 10 lat. W sprawie tworzenia stanowisk wójtów zawodowych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zalecenia, by wójtów zawodowych powoływać tylko w niektórych gminach, wiejskich specjalnie trudnych do administrowania i posiadających, rozwiniętą gospodarkę gminną, a więc w niektórych gminach przemysłowych, letniskowych, uzdrowiskowych i ewentualnie posiadających na swym obszarze miasteczka (osady) o ożywionym ruchu handlowym.

Rozporządzenie w sprawie kwalifikacyj kandydatów na wójtów zawodowych przewiduje, iż od osób, które powołane być mogą: na stanowiska wójtów zawodowych, wymagane jest zasadniczo wy-

kształcenie co najmniej w zakresie gimnazjum nowego typu lub szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego. Za równoznaczne z tern uważa się wykształcenie w zakresie co najmniej 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej, bądź wykształcenie równorzędne.

Kandydaci wykazać się winni ponadto trzyletnią pracą zawodową, mającą uzupełniać praktycznie wykształcenie teoretyczne. Praca ta odbyta być winna na stanowisku wójta w gminie na obszarze województw centralnych i wschodnich, bądź na stanowisku prezydenta (wiceprezydenta) lub burmistrza (wiceburmistrza). Za równorzędną praktykę rozporządzenie uznaje czynności referendarskie na stanowiskach: pracownika zarządu gminy wiejskiej, miejskiej, biura wydziału powiatowego, starostwa krajowego lub funkcjonariusza urzędów władz administracji ogólnej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dla kandydatów, posiadających wykształcenie, uprawniające do odbywania studjów wyższych, lub wyższy cenzus naukowy, okres trzyletniej praktyki ulega skróceniu do jednego roku.

Rozporządzenie dopuszcza w okresie przejściowym do dnia 1 stycznia 1936 roku szereg dyspens od powyższych kwalifikacyj zasadniczych. Mianowicie z jednej strony brak wykształcenia gimnazjalnego względnie w zakresie 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej i równorzędnych uzupełnia się, jeśli kandydaci wykazają się wykształceniem w zakresie co najmniej publicznej szkoły powszechnej, dłuższą pracą zawodową w postaci sześcioletniej pracy na stanowisku sekretarza rady powiatowej i inspektora samorządu gminnego, wójta, burmistrza lub sekretarza gminy, przyczem stanowiska te kandydaci winni byli zajmować bezpośrednio przed powołaniem ich na stanowiska wójtów zawodowych .

Z drugiej strony, dla kandydatów, posiadających zasadniczy cenzus wykształcenia, przewiduje rozporządzenie zwolnienie od obowiązku trzyletniej względnie jednorocznej pracy zawodowej, zastępując ją co najmniej sześciomiesięczną praktyką w gminie wiejskiej na obszarze województw centralnych i wschodnich w wydziale powiatowym lub starostwie Dla obu powyższych kategorii kandydatów, korzystających z dyspens od kwalifikacyj zasadniczych, wymagane jest ponadto ukończenie z wynikiem dobrym trzymiesięcznych kursów administracji samorządowej, które uzna za wystarczające Minister Spraw Wewnętrznych.

W gminach, w których ustanowiony jest wójt zawodowy, nie-ma zaś sekretarza gminnego, kandydata na wójta zawodowego obowiązkuje złożenie egzaminu praktycznego, przewidzianego dla sekretarzy gminnych.

W pierwszym półroczu b. r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadziło pracę, mającą na celu utworzenie w województwach południowych zachodnich gmin zbiorowych. Prace te zakończone już zostały ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw rozporządzeń w sprawie podziału poszczególnych powiatów na gminy zbiorowe. Organizowanie nowych zarządów gminnych rozpocznie się po dokonaniu wyborów do rad gromadzkich do gromad utworzonych w obrębie gmin zbiorowych zarządzeniami poszczególnych wojewodów.

Jednocześnie z pracą nad tworzeniem gmin zbiorowych w województwach południowych i zachodnich prowadzona była praca, mająca na celu przygotowanie kandydatów na sekretarzy gminnych do mających powstać gmin zbiorowych. Przygotowanie kandydatów na sekretarzy gminnych odbywało się na kursach we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Lublinie i Tarnopolu.

Na wymienionych kursach było około 1300 kandydatów, z tego z wykształceniem w zakresie szkoły powszechnej z co najmniej 5-letnią praktyką samorządową 34,4 % — z wykształceniem w zakresie 6-ciu klas gimnazjum 25,8 %, z wykształceniem w zakresie 8-miu klas gimnazjum 34,8 %, z nieskończonym wyższym wykształceniem 5 %, z ukończonym wyższym wykształceniem 0,5 %

Rozporządzenie o kwalifikacjach sekretarzy gminnych przewiduje dla kandydatów na sekretarzy gminnych jako minimalne wykształcenie 6 klas gimnazjum, lub wykształcenie równorzędne, tylko w okresie przejściowym do dnia 1. I. 1936 r. będą mogli być przyjmowani kandydaci i z wykształceniem w zakresie szkoły powszechnej z pięcioletnią praktyką samorządową. Pod względem wieku największa ilość kandydatów bo — 538 posiada od 25 do 35 lat, młodych do 25 lat jest 302 kandydatów, pozostali kandydaci na sekretarzy gminnych liczą ponad 35 lat.

Po ukończeniu kursu kandydaci odbywają 3-miesięczną praktykę w gminie zbiorowej, następnie zaś muszą się poddać egzaminowi przed komisją wojewódzką.

Komisje egzaminacyjne utworzone zostały już przy wszystkich urzędach wojewódzkich.

Tworzenie gmin zbiorowych na obszarze całego państwa czyni bardzo aktualną kwestję uproszczenia administracji gminnej. Chodzi tu bowiem o to, by nowe gminy rozpoczęły swą gospodarkę i administrację na zdrowych zasadach.

W sprawie uproszczenia i uporządkowania gospodarki i administracji gmin wiejskich prowadzone są w dalszym ciągu prace w Prezydjum Rady Ministrów.

Zrealizowanie zgłoszonych w sprawie uproszczenia administracji gminnej wniosków przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia gospodarki gminnej.

Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy na dzień 1. VII. b. r. wynosił:

Fundusz Pożyczkowy 25.727.749 zł.

Z Funduszu Zapomogowego wydano w I półroczu związkom samorządowym zapomóg — 538.000 — łącznie z poprzednimi zapomogami wynosi to 4.014.000 zł.

Z Funduszu Pożyczkowego pozostawało na dzień 1. VII. b. r. na pożyczkach długoterminowych — 12.802.000 zł.

Rad. min. Piotr Typiak (Warszawa)

SAMORZĄD MIEJSKI

Treść: Wybory do miejskich organów ustrojowych. Zmiana ustroju m. st. Warszawy. Wybory do Związku Miast. Jednolite teksty samorządowych ustaw ustrojowych. Finanse miast. Zatrudnienie bezrobotnych przy pomocy Funduszu Pracy. Akcja budownictwa mieszkaniowego.

We wszystkich miastach z wyjątkiem Warszawy odbyły się już wybory do rad miejskich na podstawie nowej ustawy samorządowej. Nowowybrane rady nie wszędzie jeszcze ukonstytuowały się, co znajduje się w związku z protestami wyborczymi. W niedługim czasie obejmą urządowanie nie tylko nowe rady, lecz i zarządy miejskie.

O ile chodzi o m. st. Warszawę, to zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca r. b. ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 172, sześciomiesięczny termin dla zarządzenia wyborów po rozważeniu rady miejskiej, przewidziany przez nową ustawę samorządową, został przedłużony na dalsze 6 miesięcy. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września r. b. o tymczasowych organach ustrojowych gminy m. st. Warszawy, organa te mogą urządować aż do 31 marca 1936 r.

Ze wspomnianego rozporządzenia wynika, że przedłużenie urządowania tymczasowych władz m. st. Warszawy znajduje się w związku z zamierzonym wydaniem ustawy o stołecznym samorządzie wojewódzkim. Jak daleko odbiegać będzie po wydaniu tej ustawy ustrój Stolicy od ustroju innych miast, obecnie jeszcze nie wiadomo. Orgainzacja samorządu w Warszawie wyjdzie jednak niewątpliwie poza te ramy, jakie dla możliwych odrębności tej organizacji zakreślił art. 38 nowej ustawy samorządowej. Z publicz-

nych oświadczeń czynników miarodajnych wynika, że conajmniej zniesiona zostanie istniejąca dotychczas dwutorowość administracji publicznej, sprawowanej w Warszawie przez Komisarza Rządu i Zarząd Miejski. Jak wiadomo, istnieje projekt nowego ustroju miasta Warszawy, opracowany już dość dawno przez Komisję Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Projekt przewiduje właśnie utworzenie województwa stołecznego, w skład którego miałyby wchodzić Warszawa, jako jeden z członków wojewódzkiego związku samorządowego; teren miasta Warszawy miałyby być podzielony na dzielnice z własnymi organami ustrojowymi każdej dzielnicy, niezależnie od centralnych organów ustrojowych miasta. Zdaje się, że zmiana organizacji ustroju m. st. Warszawy tak daleko jednak nie pójdzie.

Jakie będą wyniki wyborów, dokonanych na podstawie nowej ustawy samorządowej, a w szczególności w jakim stopniu zmieni się skład miejskich organów ustrojowych, dotychczas jeszcze wiadomo. Związek Miast rozesłał w tej sprawie ankietę do miast i na jej podstawie sporządzi odpowiednie zestawienie.

Po przeprowadzeniu wyborów do nowych organów ustrojowych miejskich staje się aktualną sprawa dokonania wyborów nowych władz Związku Miast Polskich na miejsce władz dotychczasowych, urzędujących już 7 lat. W tym celu zostanie prawdopodobnie, nie czekając na wybory do miejskich organów w Warszawie, zwołany na początku roku przyszłego Zjazd wszystkich miast.

Obok postanowień nowej ustawy samorządowej, obowiązują częściowo postanowienia dotychczasowych ustaw ustrojowych dla miast, odrębne dla województw centralnych, wschodnich, zachodnich i południowych. Ponieważ nowa ustawa samorządowa nie wymienia ani tych postanowień dotychczasowych ustaw, które zostały przez tę nową ustawę uchylone ani tych, które obowiązują nadal, dość trudno jest orjentować się w obowiązującym prawie. Trudności te zostały znacznie zmniejszone przez wydawnictwa Związku Miast, nie mają one jednakże charakteru oficjalnego.

To też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło prace nad przygotowaniem projektów jednolitych tekstów ustrojowych ustaw samorządowych i powołało w tym celu specjalną komisję kodyfikacyjną. Jednolite teksty ustaw ustrojowych wydane zostaną w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie upoważnienia, zawartego w nowej ustawie samorządowej.

Okres wyborów z natury rzeczy wywołał pewien zastój w gospodarce miast. Niewiele więc mogło zmienić się w stanie tej gospodarki, a w szczególności! w stanie finansów miast, który w dalszym ciągu jest ciężki.

Poważna dalsza ulga w budżetach samorządowych nastąpiła wskutek przewalutowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek samorządowych, zaciągniętych w dolarach, a to naskutek rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 czerwca 1934 roku o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Ulga ta dotyczy 76 związków samorządowych, a w tem 22 miast. Jest to, jak wiadomo, już poraż drugi dokonane zmniejszenie annuitetów od pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego; zmniejszenie to poraż pierwszy nastąpiło na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 20 grudnia 1932 r. o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych.

Oświadczenie P. Premjera, prof. Kozłowskiego, na posiedzeniu Bezp. Bloku Współpr. z Rządem w dn. 1 sierpnia r. b. daje pełną podstawę do oczekiwania podjęcia przez Rząd energicznej akcji w celu uzdrowienia finansów miast; akcja ta zmierzać ma do odłużenia miast i do zmniejszenia ich obowiązków ustawowych. Istnieją już konkretne projekty przeprowadzenia tej akcji, które idą dość daleko i mogłyby istotnie dodatnio odziać na stan finansów miast. W jakim stopniu projekty te zostaną urzeczywistnione pokaże najbliższa przyszłość.

Z akcją poprawy finansów miast łączona jest sprawa utworzenia przymusowego związku rewizyjnego miast wydzielonych i powiatów.

Zadaniem tego związku byłoby perjodyczne dokonywanie wszechstronnej kontroli igospodarki poszczególnych związków samorządowych oraz instruowanie tych związków. Powołanie do życia takiego związku uznawane jest jako jeden ze środków do dalszego usprawnienia gospodarki samorządowej. Trudno w tej chwili przesądzać, czy dojdzie do utworzenia takiego związku rewizyjnego i na jakich zasadach oparta będzie jego działalność, a zwłaszcza jaki stosunek będzie tego związku do władz nadzorczych nad samorządem, przewidzianych przez ustawy samorządowe.

Żywe zainteresowanie wśród miast wywołuje w dalszym ciągu Fundusz, Pracy, przy pomocy którego w szeregu miast prowadzone są roboty publiczne.

Istnieje dążenie oparcia działalności Funduszu Pracy na wieloletnim planie gospodarczym i uruchomienia robót w dużej skali o gospodarczym znaczeniu ogólnopństwowym. Przedmiotem narad w łonie czynników miarodajnych jest sprawa pewnej reorganizacji Funduszu Pracy, a w szczególności połączenia go z Funduszem Bezrobocia.

Ponieważ zbliża się już okres, w którym Fundusz Pracy musi dokonać przydziału kredytów na roboty publiczne w r. 1935/36, decyzyj w omawianych sprawach należy oczekiwać w najbliższym czasie. Miasta oczekują od Funduszu Pracy albo tego, że rozładuje on bezrobocie w miejscach dużego jego nasilenia przez zatrudnienia bezrobotnych na robotach, prowadzonych poza ośrodkami bezrobocia, albo też dostarczy miastom środków dla zatrudnienia bezrobotnych na robotach miejskich. Z uwagi na to, że Fundusz Pracy udziela miastom w zasadzie pożyczek, a nie dotacyj, dążeniem miast jest organizowanie takich robót, które nic zwiększyłyby ich trudności finansowych, a więc robót rentujących się. Roboty te dla osiągnięcia rentowności nowopowstających urządzeń, muszą być nieraz wykonywane w ciągu kilku lat, zwłaszcza, że pomoc z Funduszu Pracy jest niewielka. Duże trudności pod tym względem sprawia miastom dotychczasowe postępowanie Funduszu Pracy, który, rozpoczynając finansowanie robót, nie chce brać żadnego zobowiązania co do udzielania dalszej pomocy w następnych latach aż do wykończenia nowopowstającego urządzenia. To też ze zrozumiałych względów miasta dążą do tego, aby Fundusz Pracy zmienił to postępowanie, gdyż to tylko usuwa obawę powstania u nas ponownie t. zw. nowoczesnych ruin, czyli niedokończonych urządzeń. W związku z ideą kilkoletniego planu gospodarczego Funduszu Pracy powstała myśl zaopatrzenia miast przy pomocy tego Funduszu w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Związek Miast opracował projekt powołania w tym celu do życia Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji, które przy pomocy środków Funduszu Pracy i przy pomocy zdobywanego przez siebie kredytu towarowego oraz kredytu pieniężnego z innych źródeł poza Funduszem Pracy, przeprowadziłoby w ciągu kilku lat planową akcję zaopatrzenia szeregu miast we wspomniane urządzenia. Towarzystwo, to budowałoby wodociągi i kanalizacje bądź na własny rachunek na podstawie koncesyj od miast, bądź na rachunek lokalnych spółek z udziałem Towarzystwa, i zainteresowanego miasta, bądź też na rachunek miasta. Sprawa ta była przedmiotem narad specjalnej (komisji Związku Miast z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz i publicznych instytucji ikredytowych, którzy uznali za celowe powołanie do życia takiego Towarzystwa. Należy przypuszczać, że w niedługim czasie dojdzie do utworzenia narazie biura studjów tego T-wa w formie spółki z ogr. odpow., które to biuro będzie miało za zadanie zorganizowanie Towarzystwa i przygotowanie dla niego konkretnego programu pracy na r. 1935/36.

Rozpoczęte przez Fundusz Pracy w r. b. finansowanie prac nad sporządzaniem planów pomiarowych i planów zabudowania miast ma być kontynuowane w r. 1935/36. Na ten cel prawdopodobnie przeznaczona będzie w r. 1935/36 kwota około 1,5 miliona złotych, z czego milion zł ma dać Fundusz Pracy, a pół miliona zł miasta będą mogły otrzymać z innego źródła kredytowego. Chcąc zwiększyć środki, przy pomocy których mogą być prowadzone roboty publiczne, Fundusz Pracy zwrócił się ostatnio do swych lokalnych komitetów o rozwinięcie akcji, która miałaby na celu wykorzystanie przez prowadzących roboty publiczne świadczeń w naturze za zaległe podatki państwowe.

W danym razie w grę może wchodzić nietylko robocizna, lecz i dostarczanie przez podatników artykułów spożywczych, materiałów opałowych i budowlanych.

Sprawa zasad tworzenia, prowadzenia i likwidacji przedsiębiorstw samorządowych, która posiada dla usprawnienia gospodarki samorządu poważne znaczenie, nie doczekała się dotychczas rozwiązania i to pomimo dużej pracy, jaką włożyło w to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a równoległe z mieni Związek; Miast. Zdaje się, że odnośne rozporządzenie rządowe ukaże się jednak w ciągu najbliższych tygodni.

W sprawie zasad prowadzenia akcji budownictwa mieszkaniowego w roku 1935/36, która żywo interesuje miasta, brak jeszcze dokładnych wiadomości. Decyzje miarodajnych czynników zapadną w tej sprawie prawdopodobnie w październiku r. b. Wysokość kredytów budowlanych na rok 1935/36 nie przekroczy prawdopodobnie kwoty, przeznaczonej na r. b., t. zn. około 40 milionów złotych.

Udział w tej akcji bierze nietylko Bank Gospodarstwa Krajowego, lecz i Fundusz Pracy, które finansuje za pośrednictwem Banku powstałe niedawno Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Towarzystwo to utworzone zostało na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w celu budowy mieszkań dla robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód nie przekracza 250 zł. Towarzystwo ma formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem zakładowym 500,000 zł; udziałowcami tej spółki są wyłącznie instytucje publiczne z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Funduszem Pracy na czele.

Dyr. *M. Porowski* (Warszawa)